

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Księga w Pocztowej Ksieżce Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukami 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

W IMIĘ CZEGO? Endecja zatruwa duszę młodzieży.

Rzeczywistość dzisiejsza wymaga de- czyż w szeregu pierwszorzędnej wagi zagadnień społecznych. Ich aktualność tłumaczy się nie tylko potrzebą zjednoczenia całego społeczeństwa do- kola jednej wielkiej polskiej myśli pań- stwowej — ale ponadto sytuację mię- dzynarodową, która wymaga od nas mocnej postawy i jednolitej akcji.

Jedną z tych spraw, która musi znaleźć poczesną lokatę jest sprawa młodzieży polskiej.

Wychowanie młodzieży jest zagad- niem zbyt skomplikowanym, byśmy mogli rzucić koncepcja w krótkim ar- tykule publicystycznym.

Zresztą obserwując bieg wydarzeń, dochodzimy do przekonania, że żadne ziarno wychowawcze nie da właściwe- go plonu, dopóki dziedzina ta nie zo- stanie oczyszczona od narosłych i wciąż narastających chwastów. I ta okolicz- ność musi się stać aktualną troską wszystkich tych, którzy chcieliby mó- wić o idei i metodach wychowania młodzieży.

Gdyśmy zaczęli porządkować życie publiczne Polski, musieliśmy walczyć przeciwko złemu prawu, ustanowione- mu naprędce, pod kątem widzenia walk wewnętrzno-partyjnych.

Nie była to praca światoburcza, gdyż jak to dzisiaj wiemy, prowadziła i do- prowadziła do zmiany ustroju Pań- stwa.

W toku tych prac hasłem t. zw. opozycji politycznej była obrona prawa (starego!), obrona „praworządności” — w swoim czasie czynników rozu- mieniu...

Dzisiaj, gdy zmiana ustroju Pań- stwa została dokonana; dzisiaj, gdy nie stało Józefa Piłsudskiego, który w Polsce sam stał się źródłem prawa, najbliżsi Jego współpracownicy oświad- czyli publicznie, że prawo i tylko pra- wo ma się stać czynnikiem, regulują- cym bieg życia państwowego i spo- łecznego, oraz źródłem siły Państwa i dobrobytu społeczeństwa. Tem samam znaleźliśmy dla Polski właściwą drogę

rozwojową, odbiegającą od dróg „füh- rerstwa”, drogę, posiadającą w treści nowej Konstytucji swe własne polskie oblicze.

W tym momencie przychodzi zno- wu opozycja z swoim klasycznym „veto”... Lecz nie prowadzi ona dy- skusji merytorycznej, nie ogłasza pro- gramu w granicach istniejącego prawa lecz podejmuje akcję niszczycielską przy pomocy sił odśrodkowych.

Źródłem inspiracji i działania są tu stare znane zarządy stronnictw poli- tycznych, które widząc, że niewiele zdziałają na płaszczyźnie legalnego pro- pagowania swych idei, wyszukują po- ciągnające młodzież hasła i przy ich po- mocy wciągają młodzież w podziemia pracy politycznej.

Mamy tu na myśli przedewszyst- kiem Stronnictwo Narodowe.

Nie trzeba specjalnego wywiadu, ani głębszych nawet badań. Wystarczy rzucić okiem na dziesiątki „rozkazów” nielegalnych organizacji młodzieży, by się dowiedzieć, na jaką drogę wkroczy- ła endecja. „Drużynowi”, „zastępowi”,

„komendanci piątek”, rozkazodawstwo wojskowe, ćwiczenia z bronią — to normalny język tej organizacji.

Ludziliśmy się początkowo, że po- wstanie organizacji młodych — to ro- dząca się dyskusja w łonie endecji, to — przewartościowanie pojęć, ewolu- cja od „autonomji” Polski w ramach imperjum rosyjskiego do nowych wa- runków życia w Polsce Niepodległej.

Nieprawda! Nie oszukujmy samych siebie. Nie- jeden młodzieniec wierzy może, że tworzy coś nowego, samodzielnego. W gruciu rzeczy jest to tylko nowa droga, na którą wchodzi stara endecja, stojąca za plecami tego odłamu mło- dzieży, którą uważa za swoje ramię zbrojne...

W imię czego? W imię li tylko u- chwycenia władzy w Państwie?

Oto treść i ostateczny cel jej dzia- łań.

Docenić wagę tego zjawiska, zaw- czasu mu się przeciwstawić — to wa- runek wprowadzenia w życie jakiego- kolwiek pozytywnego programu wycho-

wania młodzieży. Albowiem najpięk- niejszy nawet program odbijać się bę- dzie jak piłka gumowa od zwartych bojówek (nazwijmy to po imieniu), jeśli dopuścimy do ich rozrostu.

I jeszcze jedno: nie wolno dopu- ścić do tego, by stanęły naprzeciw się bie dwie sily: organizowane, a raczej sprowadzone na manowce za- stępy młodzieży i... policja, do czego musi dochodzić, gdy owe nielegalne jaczeyki rozpoczynają akcję czynną.

Między temi silami stanąć musi pó- ki czas społecznik, który wskazywać będzie młodzieży na szkodliwość akcji podziemnej, na fakt wyrzucania w tej drodze przysłowiowego dziecka z wa- nienki.

Endecja, wołająca o praworządność, gdy jej się wydaje, że nimi są „niepra- worządni”, dla siebie nie zna tej zasa- dy, dopóki sama nie jest przy władzy. Naprzekór wszystkim i wszystkim schodzi z drogi prawa i z za węgiła ko- menderuje ławozapalnym czynnikiem, jakim jest każda młodzież i to wszę- dzie, a którą systematycznie zatruwa.

Nie czekajmy na interwencję policji. Cokolwiek chcemy zrobić w dzie- dzinie wychowania młodzieży, musimy naprzód (w najgorszym razie równo- legle), oczyścić teren od trujących chwastów endeckich. Jest to zadanie najbliższe i najpilniejsze.

Dobre prawa niech wzmogą siłę Państwa. Otwarcie nowego parlamentu. Poseł Car marszałkiem Sejmu, płk. Prystor marszałkiem Senatu.

WARSZAWA. — Jak już pokrótce donosiliśmy, wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu, zwołanego na zasa- dach nowej Konstytucji i nowej ordyna- cji wyborczej.

Na przyjęcie nowej Izby gmach przy ul. Wiejskiej zmienił swoje szaty ze- wnętrne.

Sala sejmowa z liczbą foteli o poło- wę zmniejszoną budzi powszechne za- interesowanie ze względu na cały sze- reg nowych osobistości, które poraz pierwszy tu się na niej znalazły w cha- rakterze poselskim.

Kluby regionalne jeszcze się nie zor- ganizowały, ale widać, że w myśl in- tencji pułk. Sławka powstaną one nie- bawem, gdyż posłowie już od pierwsze- go posiedzenia rozsiadli się grupami re- gionalnymi.

O godzinie 10-ej dzwonił w całym gmachu zwołują posłów na salę Ławy rządowe zajmują ministrowie w komple- cie. W pierwszym rzędzie gen Kasprzyc- ki, min Kościalkowski, min. Beck, min. Zawadzki.

W loży Prezydenta Rzeczypospolite szef kancelarii cywilnej dr. Swieżawski

i szef kancelarii wojskowej pułkownik Szalay.

W 20 minut później wchodzi na try- bunę premier Sławek odczytuje nastę- pujące

Oredzie P. Prezydenta Rzeczy- pospolitej

„Ciężką dolą narodu ujarzmionego, krwawą ofiarą kilku pokoleń zapłacić musiała Polska za złą organizację Pań- stwa, za złe prawa, za wybujałą swawo- łą, za brak powagi władz dawnej Rze- czypospolitej.

Los zrzucił, że w godzinę mroku najcięższego wielki człowiek — w dzie- lach Polski największy — genjuszem swej myśli, trudem całego życia, opro- mienił nasze pokolenie.

W narodzie rozbitym uspione sily odnalazł. Państwo wskrzesił, a nad roz- budową jego mocy do zgonu pracował. Myślą przewodnią ostatnich Jego lat by- ło, by myśl i rozwój Państwa na po- wadze i mocy dobrych praw ugrunto- wać.

Naprawa ustroju, której się domagał, została dokonana. Winna ona zabezpie- czyć Polskę przed powrotem nieszcze- snych upiorów przeszłości, które ją do upadku doprowadziły.

Nowa Konstytucja z powagą spraw zasadniczych w prowadza w życie Pań- stwa stałość i siłę działania jego orga- nów, ustala role i zadania każdego z nich, określa granice ich obowiązków i uprawnień. Naczelnym ich zadaniem jest słuzenie Rzeczypospolitej

Sejm i Senat powołane są do tego, by drogą uchwał swoich stanowiły pra- wa i sprawowały kontrolę nad działal- nością Rządu.

Wierzę, iż poczynaniami tej Izby kie- rować będzie troska o danie Rzeczypo- spolitej praw dobrych, wzmagających jej siłę i powagę. Życzę Panom, byście

Z za kulis spisku w Bułgarji Organizacja frontu przeciwłoskiego na Bałkanach.

Jeden z wybitnych dyplomatów o- świetla w sposób sensacyjny kulisy u- nieszkodliwionego w ub. wtorek przez władze bułgarskie spisku przeciwko kró- lowi i rządowi bułgarskiemu. Nie jest chyba przypadkiem, wywodzi ów dyplo- mata, że w ciągu krótkiego stosunkowo czasu były próby obalenia systemu po- litycznego w Albanji i Bułgarji, a więc w dwu państwach bałkańskich, w któ- rych dominuje wpływ włoski. Naprowa- dza to na myśl, że w ukryciu działają czynniki, którym w tej chwili zależy na zupełnym wyłączeniu Włoch z Bałkanów, co łączy się przyczynowo z aktualną o- becnie sprawą sankcyj na tle zatargu włosko-abisyńskiego. Dziś jest już wie- domo, że z powodu niedostatecznego przygotowania i z powodu błędów or- ganizacyjnych, trudnych do uniknięcia w społeczeństwie tak prymitywnem, jak albańskie, podjęto przedwczesną próbę dokonania zamachu stanu w Albanji i to samo da się powiedzieć o spisku w Bułgarji. Pozornie spisek w Bułgarji ma

tło wewnętrzno-polityczne, faktycznie jednak tworzy on jedno z ogniwem wiel- kiej gry dyplomatyczno-wojskowej, któ- rej ostatecznym celem jest obezwład- nienie Włoch na Bałkanach i we wscho- dniej części morza Śródziemnego nie- angielską siłą zbrojną, lecz przy pomocy państw bałkańskich łącznie z Turcją i Sowietami Plan ten już teraz uważać można za częściowo zrealizowany. Już dziś bowiem stanowi Grecja bezwzględ- nie pewne narzędzie Anglii, co było tem łatwiejsze do osiągnięcia, ile że o- kupowane przez Włochy greckie wyspy Dodekanazu stanowią cenną przynętę dla rządu helleńskiego.

Wiadomość o wspólnych manewrach grecko-tureckich ma w obecnych warun- kach szczególną wymowę. Turcja nie- ląkanie niczego więcej, jak pozbycia się sąsiedztwa Włoch na wodach małoazja- tyckich, w czem liczyć może także na poparcie. Pogłoski, że Turcja z wiedzą Anglii udzieliła już zgody na przepły- nięcie sowieckiej eskadry czarnomorskiej

przez cieśninę Dardanejską, nie są zu- pełne bezpodstawne. Co się wreszcie tyczy Jugosławji, to perspektywa pod- wzięcia swobody ruchów na morzu Adria- tyckim, a może nawet odzyskania et- nicznie słowiańskich części od Fiume do Trjestu i Zary, czyni wysuwany przez Anglie postulat sankcji przeciwłoskich bardzo popularny w Białogrodzie. Uła- twia to obronę interesów Anglii we wschodniej części morza Śródziemnego przy pomocy państw obcych, a to zno- wu umożliwi koncentrację całej floty angielskiej koło Gibraltaru. W gruncie rzeczy więc stanowisko Bułgarji jest przesądzone; albo Bułgarja uczestniczyć będzie w sankcjach własnowolnie, wzglę- dnie na podstawie uchwały Ligi Naro- dów, albo będzie do tego zmuszona o- kolnościami, którym nie potrafi się przeciwstawić. Wykrycie spisku w Sofji opóźniło ale bynajmniej nie udaremniło włączenia Bułgarji do frontu angielsko- bałkańskiego.

zdołali wnieść swą pracę na należyta wyżynę i abyście w przyszłości mogli na jej wyniki spoglądać z poczuciem dobrze spełnionej służby dla Rzeczypospolitej.

Po odczytaniu orędzia, którego Izba wysłuchała stojąc, p. premier poprosił wyznaczonego przez P. Prezydenta do przewodnictwa posła gen. Żeligowskiego, który przed posiedzeniem w obecności p. premiera złożył na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie.

Gen. Żeligowski objawiając przewodnictwo skolei zaprosił na sekretarzy (najmłodszych wiekiem) posłów Tadeusza Kopcica i Artura Tarnowskiego, poczem odbył się akt ślubowania.

Poseł Tarnowski odczytał najpierw rotę ślubowania, poczem poseł Kopeć wywoływał z listy z każdego z posłów, którzy kolejno składali ślubowanie. Najważniejszym aktem następnie był wybór marszałka.

Poseł Schaetzel zgłosił kandydaturę posła Stanisława Cara. Ponieważ innej kandydatury nie zgłoszono, a przeciw zgłoszonej kandydaturze nie było protestu, przewodniczący oświadczył, iż uważa posła Cara wybranego na marszałka Sejmu.

Oświadczenie przewodniczącego przyjęto hucznie oklaskami, poczem gen. Żeligowski zapytał posła Cara, czy wybór przyjmuje.

Poseł Car prosił o pozostawienie mu godziny czasu na udzielenie mu odpowiedzi, wobec czego przewodniczący odroczył dalsze obrady.

Po wznowieniu obrad o godz. 11 m. 40 zapytany powtórnie przez przewodniczącego poseł Car oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem zaproszony przez przewodniczącego zajął miejsce marszałka i wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu p. marszałka Car oświadczył, że zadaniem obecnej sesji nadzwyczajnej jest ukonstytuowanie się Sejmu i uchwalenie regulaminu.

W tym celu p. marszałek zaproponował komisję w składzie posłów: Miedzińskiego, Podoskiego, Schaetza, Byrki, Osińskiego, Stpicyńskiego, Starzaka, Tomaszewskiego, Hutten - Czapskiego, Kielaka, Bilaka, Szczepańskiego, Sicy, Walewskiego, Długosza, Kamińskiego i Sommersteina. Komisja ta zająć się ma przygotowaniem regulaminu.

Na wniosek posła Miedzińskiego Izba powierzyła przewodnictwo nad obradami tej komisji p. marszałkowi Carowi, który odroczył posiedzenie do dziś godz. 11 przed południem.

Komisja regulaminowa niezwłocznie potem rozpoczęła swe obrady.

Otwarcie sesji Senatu.

WARSZAWA. Wczoraj popołudniu nastąpiło również otwarcie sesji nadzwyczajnej senatu w obecności wszystkich członków rządu z p. premierem Sławkiem na czele, który dokonał otwarcia sesji, odczytując orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zaprosił powołanego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do przewodniczenia senatora Antoniego Horlaczewskiego.

Senator Horlaczewski obejmując przewodnictwo powołał na tymczasowych sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów Franciszka Plocka i Konstantego Terlikowskiego.

Następnie odbyło się ślubowanie senatorów w ten sam sposób, jak było w Sejmie.

Skolei przewodniczący wezwał senatorów do zgłaszania kandydatur na marszałka Senatu. Sen. Switalski zgłosił kandydaturę sen. Aleksandra Prystora, a sen. Lewandowski sen. Wacława Siemowskiego.

Głosowano kartkami. Oddano 88 głosów — ważnych 87. Absolutna większość 44. Otrzymali: sen. Prystor 75 głosów sen. Siemowski 12 głosów.

Przewodniczący stwierdził, że marszałkiem Senatu wybrany został sen. Aleksander Prystor.

Zapytany przez przewodniczącego, czy przyjmuje wybór sen. Prystor prosił o danie mu godziny czasu na udzielenie odpowiedzi, wobec czego przewodniczący odroczył obrady Senatu na godzinę.

Sen. Prystor odjechał na Zamek, gdzie został przyjęty przez P. Prezydenta.

Po przerwie wznowiono posiedzenie o godz. 6. Przewodniczący senator Hor

Abisynja w płomieniach wojny.

Bezskuteczne bombardowanie Aduy. Zacięte walki. Tysiące zabitych. Włosi posuwają się naprzód. Sankcje przeciw Włochom.

PARYŻ. Wojska włoskie przekroczyły granicę abisyńską, przeprawiając się przez dzielącą Erytreę od północnej Abisynji rzekę Mareb na pontonach. Wody tej rzeki są jeszcze zanadto wezbrane, aby można ją było przejść w bród. Armia włoska składa się z oddziałów armii regularnej, oddziałów milicji faszystowskiej, oraz oddziałów tuziemców. Zgóry przewidziany jest podział pracy między temi oddziałami, w ten sposób, że niedociągnięcia jednych są wyrównywane specjalnymi kwalifikacjami innych.

Przy rozpoczęciu ofensywy sztab włoski liczył się z faktem, że zdobycie Adui nie przyjdzie łatwo. Według ostatnich wiadomości w okolicach tego miasta skupiło się 40 do 50 tysięcy Abisyńczyków. W odległości 20 klm. od Adui znajdują się ruiny miasta Akum ze wspaniałymi obeliskami i grobowcami pierwszych królów Abisynji. Abisyńczycy uważają to miejsce za święte i nie oddadzą go Włochom bez walki.

Po przekroczeniu rzeki Mareb wojska włoskie od razu napotkały na olbrzymie trudności terenowe. Niema tam bowiem dróg w znaczeniu europejskim. Oddziały wojsk muszą się posuwać naprzód po ścieżkach karawan, w terenie górskim, conajmniej na przestrzeni 60 klm. Operacje w tych warunkach będą niezwykle ciężkie. Sztab włoski zapewnił sobie regularną dostawę amunicji i prowiantów przy pomocy mułów. Każdy żołnierz zabrał ze sobą 2 litry wody, a każda kompania rozporządza ponadto mułami i osłami, niosącymi conajmniej po 50 litrów wody zapasowej. Specjalne oddziały hydrograficzne badają na miejscu źródła i orzekają, czy znaleziona woda nadaje się do picia.

1.700 zabitych.

ADDIS ABEBA. W czasie pierwszego ataku lotniczego eskadr włoskich zburzonych zostało w Adigrat 100, zaś w Adui 15 domów. Wśród ludności obu miast wybuchła panika. Mieszkańcy tłumnie opuszczają domostwa, chroniąc się w lasach i górach.

Liczba dotychczasowych ofiar ocenia się na 1.700 zabitych i rannych.

Armia włoska, skoncentrowana na północ od Adui, bombarduje miasto z ciężkich dział.

Natarcie w kierunku Aksum — Adua — Adigrat.

RZYM. Wczoraj wojska włoskie posuwały się naprzód o 30 klm. i znajdują się od Adui w odległości około 10 klm. Stan dróg jest względnie dobry.

Wojska gubernatora ras Seyouma spotkały wojska włoskie w pobliżu Maibarya pomiędzy Aksum i Aduą.

W walce, jaka się wywiązała wojska włoskie zajęły górę Ramat. W akcji brały udział czołgi i samoloty.

RZYM. Pierwszym zadaniem armii włoskiej było osiągnięcie linii Aksum — Adua — Adigrat, równoległej do granicy Erytrei. Włosi posuwali się trzema kolumnami. W awangardzie szły oddziały tubylczej kawalerii z Erytrei. Następnie podążała piechota, wspierana przez lekkie czołgi.

Włosi zajęli wzgórze Darotache, dominujące nad Aduą i Aksum.

HARRAR. Wczoraj rano w Ogadenie (od strony Somali włoskiej) miały miej-

baczewski zapytuje ponownie sen. Prystora czy wybór przyjmuje.

Sen. Prystor: Przyjmuje. (Huczne oklaski).

Senator Prystor obejmując przewodnictwo uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Na propozycję marszałka wybrano komisję złożoną z 7 osób. W skład jej weszli senatorowie: Ehrenkreutz, Horlaczewski, Makowski, Rostworowski, Switalski, Terlikowski, Bobrowski. Dalsze ukonstytuowanie prezydium odłożono do dziś.

Na wniosek sen. Makowskiego marszałek obejmuje przewodnictwo komisji dla uchwalenia regulaminu. Następnie marszałek odroczył posiedzenie do soboty godz. 16.

sce gwałtowne walki, w których zginęło przeszło 2.000 Abisyńczyków,

W oczekiwaniu ataku lotniczego.

ADDIS ABEBA. Ogólnie przypuszcza się tu, że w najbliższych godzinach Włosi zbombardują również stolicę i że dowództwo włoskie w pierwszym rzędzie usiłować będzie zniszczyć nowozbudowaną stację radiową w Addis Abebie. Czynione są gorączkowe przygotowania celem zorganizowania obrony przeciwlotniczej.

Cudzoziemcy w przewidywaniu bombardowania z samolotów podjęli szereg zarządzeń. Poselstwa niemieckie, angielskie i francuskie kończą już budowę schronów.

Cesarz polecił administracji robót publicznych wykonać publiczne schrony podziemne.

PORT SAID. Na morzu Czerwonym znajdują się 4 krążowniki włoskie, 5 kontrtorpedowców, 1 szalupa wojenna i 6 łodzi podwodnych.

LONDYN. Atak Włoch nie zaskoczył angielskiej opinii publicznej. Oczekiwano go z dnia na dzień.

Obecnie procedura Ligi zostanie o tyle zmieniona, iż zamiast przygotowania raportu, Rada Ligi zajmie się środkami, jakie będą przedsięwzięte przeciw napastnikowi.

Dyskusja na temat sankcji prewencyjnych stała się bezprzedmiotowa. Mus solini nie uległ groźbom i postawił Ligę wobec faktów dokonanych.

Anglia w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że sankcje winny być kolektywne i że przede wszystkim dla powodzenia ich niezbędny jest udział Francji. Wprowadzenie jednak w życie jakichkolwiek sankcji, nawet ekonomicznych, wymagać będzie aprobaty większości krajów, wskutek czego upłynąć musi pewien czas pomiędzy aktem agresji a zastosowaniem sankcji. W między czasie wojska włoskie mogłyby zająć znaczną część Abisynji.

W chwili obecnej, po rozpoczęciu działań wojennych, sprawa dalszych kroków przeciw Włochom przenosi się do Genewy, gdzie zapadnie decyzja co do sankcji.

ADEN. Przybył tu krążownik angielski „Berwick”, jeden z najnowszych tego typu okrętów angielskich. Do Adenu przybyło również kilkanaście francuskich łodzi podwodnych i okrętów wojennych.

NANKIN. Rząd angielski wydał swej flocie, stacjonującej na wodach chińskich rozkaz, by natychmiast wyruszyła do portów Afryki Wschodniej i trzymała się w pobliżu terenu walk.

ADDIS ABEBA. Walka między włoskimi strażami przednimi a Abisyńczykami w prowincji Agame jest jeszcze w pełnym toku. Jak słychać, Włosi stracili jeńców i materiały wojenne.

ADDIS ABEBA. W czasie bombardowania i później rozgrywały się w Adui rozdzierające serce sceny. Zabito żony i dzieci wielu żołnierzy, podczas gdy oni sami obozowali poza miastem. Samoloty leciały bardzo nisko. Dział obrotowy przeciwlotniczej wogóle nie użyto.

Z południowej prowincji Ogaden nie donoszą o żadnych walkach.

Konsul egipski otrzymał polecenie, aby wezwał wszystkich Egipcjan do natychmiastowego odjazdu z Abisynji.

LONDYN. U obu wejść do gmachu ambasady włoskiej w Londynie ustawiono wzmocnione posterunki policyjne.

LONDYN. Lord prezydent tajnej Rady państwa Ramsay Mac Donald wystosował w telegramie do amerykańskiej organizacji zwolenników pokoju apel, aby przyjaciele pokoju na całym świecie zjednoczyli się przeciw wojnie. Odezwę tę transmitowały stacje radiowe w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN. Jak słychać, przedstawiciele angielscy w konsorcjum kanału Sueskiego, którzy udali się do Paryża na doroczne zgromadzenie akcjonariuszy tego towarzystwa, zamierzają wystąpić z wnioskiem podniesienia opłat za przewóz transportów wojennych Włoch przez kanał o 300 procent i uiszczenia tych opłat w złocie.

Wojna włosko-murzyńska...

NOWY JORK. Wypadki wojenne w Abisynji przeniosły się już na szkołę ludową w dzielnicy nowojorskiej Brooklyn, gdzie przyszło do godzinnej bitki między dziećmi murzyńskimi i włoskimi.

Na pomoc dzieciom przyszło przeszło tysiąc rodziców.

Policja miała dużo kłopotu z rozproszeniem sfanatyzowanego tłumu.

Ponieważ wojna włosko-abisyńska wywołała wielkie podniecenie wśród murzynów i Włochów, liczą się z dalszymi starciami.

ATENY. Minister marynarki greckiej wydał rozkaz, aby wszystkie okręty floty wojennej i handlowej greckiej wstrzymany się od przejazdów przez Kanał Sueski.

NOWY JORK. Amerykańskie towarzystwo nawigacyjne wydało rozporządzenie swym statkami, ażeby nie zawijały do portów włoskich.

WIENIĘ. Marsz armii włoskiej w głąb Abisynji trwa w dalszym ciągu. Z głównej kwatery włoskiej w Erytrei donoszą, że w ofensywie włoskiej bierze udział kawaleria, za którą postępują silne oddziały. W ofensywie bierze również udział 95 tanków najnowszej konstrukcji, poza tem czeka włoska eskadra bombowa na rozkaz bombardowania Harraru i Addis Abeby. Szeregi armii abisyńskiej dziesiątkowane są przez malarję. 300 żołnierzy dziennie zapada na tę chorobę. Epidemia malarji szerzy się również wśród żołnierzy armii włoskiej. Tak w Erytrei, jak i włoskiej Somali ogłoszony został stan wojenny.

PARYŻ. Francja zdefiniowała wczoraj stanowisko jakie zajmie wobec wojny włosko-abisyńskiej. Wyraża się ono zupełną jednogłównością z Wielką Brytanią, co do przeciwdziałania w wojnie włosko-abisyńskiej przez zastosowanie przeciw Włochom sankcji gospodarczych i finansowych.

Decyzja powyższa została powzięta w ciągu piątkowej rady ministrów.

ADDIS ABEBA. Policja tutejszaaresztowała wielką liczbę szpiegów, na których wykonane już zostały wyroki śmierci. Każdy Abisyńczyk przytrzymany na uprawianiu szpiegostwa zostanie natychmiast bez sądu powieszony.

Ze względu na oczekiwany atak powietrzny na Addis Abebę wszyscy Europejczycy schronili się już do piwnic.

MOSKWA. Rozpoczęcie działań wojennych w Abisynji podała prasa bez szczególnych tytułów i komentarzy.

Informacje są utrzymane w duchu nieprzyjaznym dla Włoch. „Izwiestia” podkreślają, że wskutek blokady ekonomicznej Włochy będą musiały już w ciągu roku zrezygnować z dotychczasowego stanowiska.

SZANGHAJ. Rząd włoski zakupił tu 200 tonn ryżu i mąki pszennej i innych artykułów żywnościowych z tem, że zostaną one natychmiast wysłane do Włoch. Wobec tej transakcji ceny na artykuły żywnościowe znacznie poszły w górę.

MEKSYK. Generalna konferencja robotników i chłopów uchwaliła zorganizowanie w ciągu 15 dni 24-godzinnego strajku powszechnego, jako protestu przeciwko Włochom.

Konfederacja domaga się również sabbatowania przedsięwzięcia włoskich, popierających Mussoliniego i bojkotu towarów.

Liga Narodów obraduje nad sankcjami.

GENEWA. — Przy huku bomb i armat rozpoczęło się dziś około godz. 11 posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Przewodniczący min. Madariagu. Obrady dzisiejsze wzbudziły niebывале zainteresowanie, Liga Narodów ma bowiem dziś uchwalić sankcje przeciwko Włochom, wobec rozpoczęcia przez nie wojny z Abisynją.

Po załatwieniu wstępnych formalności przewodniczący wygłosił przemówienie, poczem zabrał głos przedstawiciel Anglii, min. Eden, który przedstawił u

zgodniony z rządem francuskim angielski plan sankcji przeciw Włochom Plan ten przewiduje dwa etapy, z których pierwszy zawiera następujące punkty:

1) wypowiedzenie, względnie zamknięcie wszystkich kredytów bankowych,

2) zakaz wywozu broni do Włoch.

Drugi etap przewiduje: 1) zakaz wywozu do Włoch rudy, żelaza, miedzi i wszystkich surowców, potrzebnych do prowadzenia wojny,

2) zakaz wywozu wszystkich artykułów do Włoch oraz

3) zakaz przywozu towarów z Włoch. Blokada ma być zastosowana dopiero w ostatecznym wypadku.

BERLIN. — Niemcy nie będą uczestniczyć w żadnych sankcjach, zwróconych przeciwko Włochom Niemcy pragną zachować w konflikcie włosko-abijskim ścisłą neutralność.

Ogłoszenie amnestji?

WARSZAWA. Jak słyhać wspomianą oddawna ogłoszenie amnestji w związku z nową konstytucją i nowym parlamentem, podobno poważnie brane jest pod uwagę i Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało już dokładny projekt. Amnestja dotyczy ma spraw karnych i ma mieć bardzo szerokie zastosowanie. Ogłoszenie jej spodziewane jest już w najbliższym czasie.

Proces morderców śp. ministra Bronisława Pierackiego.

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że proces dwunastu oskarżonych o współudział w zamordowaniu ś. p. ministra Bronisława Pierackiego rozpocznie się przed warszawskim sądem okręgowym prawdopodobnie w dniu 18-ym listopada r. bież.

Kino „EDEN“ Aleja 12

Dzisiaj i dni następnych

Film wielkich wzruszeń i emocji! Walka dwóch braci o serce kobiety w niezwykle emocjonującym filmie

Ostatni Sygnał Dramat ludzi igrających ze śmiercią.

Wstrząsająca katastrofa na oceanie!

W rolach głównych:

Richard Barthelmess
Sally Eilers, Tom Brown.

Nad program: Aktualności Foxa.
Doskonała groteska rysunkowa

„Ani z soli, ani z roli“.

W 270 rocznicę zgonu Stefana Czarnieckiego.

Kult bohaterów jest zasadniczym składnikiem tego, co nazywamy „duszą Narodu“.

Zywy naród umie uzczyć swych wielkich ludzi, bohaterów czynu, myśli, sztuki. W tych pięknych wzorach obywatelskich znajduje podjęcie do czynów, do przetrwania w niedoli, do wysiłków twórczych, do zmagania z losem w przełomowych chwilach.

Kult Stefana Czarnieckiego, jednego z największych wodzów i rycerzy, jakich wydała Polska, odegrał już niemałą rolę w dobie niewoli. Jego postać wskrzesił do życia i wśród najszerzych mas ludowych spopularyzował „Potop“ Henryka Sienkiewicza. Uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci hetmana, jaka odbyła się w jego rodzinnej Czarńcu w r. 1907-ym, skromna i cicha w swych formach zewnętrznych, głośna była w sercach ludzkości całej Polski.

Imię Stefana Czarnieckiego urosło już wówczas do wyżyn symbolu niezłomności, wiary w niezmożoną moc Narodu ożywionego pragnieniem wolności. W Polsce odrodzonej, w 279-tą rocznicę zgonu Stefana Czarnieckiego imię jego przypomni Polsce uroczystość wzniesienia sarkofagu hetmana, która odbędzie się w Czarńcu 6 października.

Był to żołnierz urodzony, dla którego lata spokojnej pracy na roli były tyl-

ko chwilowym wypoczynkiem. Żywoć swój strawił na kurbacie żołnierskiej, z szablą w garści. Spartanin w obyczajach, Stefan Czarniecki porywał żołnierzy przykładem swej prostoty, bezinteresowności, wytrwałości w trudach bojowych i brawurowego męstwa.

Stefan Czarniecki był z pewnością wodzem urodzonym. Jego oryginalnym, genialnym pomysłem była owa „wojna szarpana“, którą prowadził z najazdem szwedzkim, gdy nie mógł jeszcze przeciwstawić mu większych sił zbrojnych.

Pomysł tej wojny partyzanckiej mógł się zrodzić tylko w głowie genialnego wodza, gdy strategia ówczesna znała walkę jedynie w ciężkich, zwartych małoszkiełkowych kolumnach. Pomysł ten znajduje naśladowców w dwa wieki później — w konfederatach barskich. Niestety, nie mieli oni swego Stefana Czarnieckiego jako wodza.

Ulubionym manewrem Czarnieckiego w tej wojnie podjazdowej było zaskakiwanie przeciwnika. Nikt z licznych nieprzyjaciół, z którymi ścierał się oręż Stefana Czarnieckiego, nie śmiał naśladować go w tym manewrze, który wymagał „wielkiego serca“.

Nienotowanym w dziejach kawalerji całego świata czynem jest atak Stefana Czarnieckiego na twierdzę szwedzką Koldyngę w Danji. Kawalerja pod jego wodzą przepływała wówczas zatokę morską i skutecznie atakuje na lądzie nieprzyjaciela, który takiej ewentualności nie przewidywał.

Tylko polska fantazja rycerska uro-

dzonego wodza zdobyć się mogła na taki czyn brawurowy.

Stefan Czarniecki był nie tylko genialnym wodzem „wojny szarpanej“. W starciach z masami wojsk nieprzyjacielskich, w bitwach prawidłowych był prawdziwym Napoleonem swoich czasów. Nawet powłaczony opis tych bojów wskazuje, że Czarniecki nie stoczył dwóch bitew według jednego szablonu, co jest zawsze pokusą dla mało twórczych, choć szczęśliwych nawet wodzów.

W rozprawach orężnych Stefan Czarniecki był niezwyciężony. Za ledwie w paru pomniejszych potyczkach nie dopisało mu szczęście bojowe. Ale nigdy w odwrocie nie zmarnował najmniejszego nawet oddziału żołnierzy. Jego niewola tatarska była skutkiem nie przez niego zawinionej klęski. Zaś 115 chorągwi moskiewskich, złożone u stóp króla — wymownym świadectwem swych zwycięstw, (7-VI 1661).

Stefan Czarniecki był historycznym prekursorem Tadeusza Kościuszki w powołaniu ludu wiejskiego do obrony niepodległości. Na skutek jego uniwersałów, zwróconych ku „obywatelom i wszystkim ludu pospolitego w miastach, miasteczkach, wsiach zgromadzonym“ — lud wiejski stawał mężnie w szeregach walczących z najazdem.

W potyczkach ze Szwedami pod Rudnikiem i Niskiem wspomagają Czarnieckiego chłopci zbrojni w kosy i topory. W Puszczy Myszynieckiej Kurpie toczą walki ze Szwedami na własną rękę pod

z Czechosłowacji do Polski opiewał, że samochód przybył w celach turystycznych.

Dalej ustalono, że również w Katowicach przyłapano transport samochodów z Czech, przemycających do Polski również przy pomocy tryptyków czeskich. Obecnie straż graniczna ustala wysokość strat, poniesionych przez skarb państwa wskutek tego oszustwa.

Okropny wypadek dwóch blacharzy.

WARSZAWA. Przy ul. Czackiego 14 dwaj blacharze zatrudnieni byli przy zakładaniu blach w oknach na 5-tem piętrze.

Blacharzę uwiązali do dachu sznurową drabinę, spuszczonej do wysokości okien. W pewnej chwili sznur, którym drabinka była przywiązana, zerwał się i znajdujący się na niej 30-letni Jerzy Tym runął wdół. Wraz z nim spadł również trzymający sznurek na dachu drugi robotnik, 49-letni Stanisław Gutowski Tyma w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Gutowski zaś poniósł śmierć na miejscu.

Aresztowanie spiskowców w Bułgarii.

SOFJA. W wyniku wykrycia spisku aresztowano na prowincji 153, a w Sofji 62 osoby cywilne. Aresztowani na prowincji należą przeważnie do ugrupowania chłopskiej lewicy radykalnej.

Komendant garnizonu sofjskiego wydał zarządzenie, że od północy do godz. 5 min. 30 zrana nie wolno wychodzić na ulice bez pozwolenia, a od 12 do 14 i od 22 do 8 rano rozmowy telefoniczne dla osób prywatnych są zabronione.

Wzrost eksportu polskiego do Stanów Zjedn.

ŁÓDŹ. W ostatnich czasach wzógł się znacznie eksport towarów polskich do Stanów Zjednoczonych, co przypisać należy współpracy z Polonią amerykańską. Pierwsze próby tej współpracy przyniosły dodatnie rezultaty i w łonie organizacji gospodarczych panuje tendencja do pogłębiania tego kontaktu.

W związku z tem w początkach 1936 r. odbędzie się w Cleveland zjazd kupiectwa polskiego w Ameryce, który wyłonić ma naczelną reprezentację gospodarczą Polonii amerykańskiej. Na czas trwania tego zjazdu organizują się w Cleveland pokaz towarów pol-

skich, które mają być podstawą eksportu.

Jak Czesi przemycają do Polski swoje samochody?

WARSZAWA. Straż graniczna otrzymała informacje, że przedstawicielstwo czeskich samochodów „Auto-Tatra“ w Warszawie, sprowadza samochody z Czechosłowacji na tryptyku czeskim i sprzedaje je w Warszawie bez cła. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie stwierdziło, że w czerwcu br. w ten sposób istotnie sprowadzono samochód i sprzedano go bez cła.

Samochód ten został zakwestjonowany i przekazany władzom celnym. Tryptyk, za którym przybył samochód

elegancki wygląd
wspaniałe kroje
niezastępowalny materiał



o to zalety
bardziej kosztowne

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Częstochowie

niniejszem podaje do wiadomości, że przejęła Szkołę Przemysłu Ludowego w parku im. Staszica jako dział tkacki przy tutejszej Szkole. — Zapisy przyjmuje oraz informacyj udziela kancelarja szkolna (Dąbrowskiego 22).

Olbrymi proces

działaczy Stronnictwa Ludowego na Pomorzu o 200,000-złotowe oszustwo.

GRUDZIĄDZ. Przed wzmocnionym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu rozpoczął się sensacyjny i głośny na całą Polskę proces w sprawie fikcyjnej upadłości Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, która kierowana była przez wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego.

Akta tego olbrzymiego wprost procesu obejmują przeszło 15 tomów. Rozprawa ta rozpisała została do 28 października r. b. t. j. na przeciąg czterech tygodni.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. poseł Stronnictwa Ludowego i naczelny redaktor „Gońca Nadwiślańskiego“ i „Gazety Grudziądzkiej“ Romuald Wasilewski z Wąbrzeźna, który przez szereg

lat sprawował funkcje prezesa zarządu Kasy Parcelacyjno-Osadniczej, byli urzędnicy tej instytucji rolniczej: Wojciech Schimkat z Grudziądza, Józef Płonicki, Franciszek Kulczyk, Janusz Swinarski i Włodzimierz Zalcberg z Torunia.

Wszystkim wyżej wymienionym oskarżonym, jako urzędnikom Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, obszerny akt oskarżenia zarzuca przestępstwa z art. 266, 246 i 239 K. K., popełnione przez narażenie setek osób z całej Polski na straty materialne, wynoszące około 200,000 zł.

Proces ten budzi wśród całego społeczeństwa pomorskiego, a specjalnie w kołach rolniczych olbrzymie zainteresowanie.

Kino „LUNA“
Ostatnie 2 dni!
Franciszka GAAL
w filmie p.t.
WERONIKA
Od poniedziałku i dni następnych
południówki
o godz. 3.30
z filmu p. t.
Dzień Wielkiej Przygody
Ceny najniższe
Następny program w Kinie „LUNA“
„Bengali“ głosy prasy
o tem filmie

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 6 października. Brunona w.
Poniedziałek 6 października. Justyny.
Wschód słońca o g. 5,51. Zachód o g. 18,12.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja
Ostatni Grosz.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: N.
Rynek, Aleja Wolności.

Z katedry. W niedzielę dnia 6-go
października br. o godz. 10 rano w cza-
sie Mszy św. zespół smyczkowy pod
dyr. p. M. Chorzeńskiego odegra utwo-
ry religijne. Tow. Spiew. chóru katedral-
nego wykona na uroczystość Chrystu-
sa Króla, nowy utwór 8 głosowy „Je-
ruzalem” Feliksa Nowowiejskiego Szam-
belana papieskiego powszechnie zna-
nego i cenionego kompozytora.

Pokaz - Targi w Częstochowie.
W dniach 5 — 14 października r. b.
w Częstochowie przy ul. Kilińskiego 3
w salach po b. Sejmiku odbędzie się
Pokaz - Targi, zorganizowany przez Po-
wiatową organizację Kół Gospodyń
Wiejskich przy O. T. O. i K. R. w Czę-
stochowie.

Uroczyste otwarcie Pokazu - Tar-
gów nastąpi w dniu 5 października r. b.
Społeczeństwo m. Częstochowy bę-
dzie miało okazję bezpośredniego za-
poznania się z dorobkiem kulturalno-
gospodarczym Kół Gospodyń Wiejskich,
oraz zetknięcia się konsumenta z pro-
ducentem.

Impreza ta, spodziewać się należy,
spotka się z zasłużonym poparciem mie-
scowego społeczeństwa.

Amnestja podatkowa dla żydów.
Władze skarbowe wydały zarządzenie
do egzekutorów, by w przyszły ponie-
dzialek, dnia 7 października nie wyko-
nywano u płatników wyznania moźe-
szowego egzekucji przymusowej z ty-
tułu należnych świadczeń publicznych,
wobec przypadającego uroczystego
święta Sądneho Dnia.

Dr. E. Petrykat powrócił

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 11—12 i od 5—8 wiecz.
CZĘSTOCHOWA
II Aleja 29 telefon 24-38.

Lekarz-Dentysta Marja Barylska II Aleja 41, m. 15 powróciła

i przyjmuje w godzinach od 12-ej
do 2-iej i od 4—7-iej.

Dr. med. A. WOLBERG POWRÓCIŁ

CHOROBY SKÓRNO-WENERYCZNE.
Przyjmuje codziennie od godz. 5—7 popoł.
Aleja Kościuszki Nr. 28, telefon 13-67.

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE KAMERALNYM

Dziś w sobotę 5 października
o godz. 8.30 wiecz.

nieśmiertelne arcydzieło Fredry
p. t.

ŚLUBY PANIEŃSKIE

Oszczędność najszerzych warstw ludności,
to zdrowa krew organizmu gospodarczego Państwa.

K. K. O. powiatu Częstochowskiego
Częstochowa, Aleja 19 (dom własny).

Wkłady posiadają bezpieczeństwo pupilarne.

PRZEDSZKOLE Stanisławy Ligęzówny Aleja Kościuszki 8, telefon 11-86.

Kierownictwo Przedszkola zawiadamia Szanownych Rodziców, iż z dniem
1 października organizuje się komplet popołudniowy dla dzieci w wie-
ku przedszkolnym. Gimnastyka rytmiczna, pogadanki oraz zajęcia wcho-
dzące w zakres przedszkola. **Informacje i zapisy dzieci** w kancelarii
szkoły, codziennie od godziny 8 do 18.

Z życia Związku Strzeleckiego.

Na odbytym w tych dniach powia-
towym zjeździe Związku Strzeleckiego,
jak wiadomo, dokonane zostały wybo-
ry nowego zarządu powiatowego Zwią-
ku Strzeleckiego ze znanym działac-
czom społecznym, dr. Janem Skotnic-
kim na czele, który, jak to, zaznaczyć
należy, w ubiegłych latach przez dłuż-
szy czas piastował zaszczytną prezesu-
rę Związku Strzeleckiego.

Otóż na zjeździe tym wygłoszono
obszerne sprawozdanie, dające jasny i
dokładny obraz stopniowego pomyślnego
rozwoju Związku Strzeleckiego na
terenie naszego miasta.

Nie trzeba chyba zbyt podkre-
ślać, że gdyby nie brak środków ma-
terjalnych, to tempo rozwoju Związku
byłoby znacznie szybsze.

Związek Strzelecki w Częstochowie
powstał w samym zaraniu niepodle-
głości Państwa Polskiego, w roku 1919
i zapoczątkowany przez dawnych strzel-
ców legionistów i peowiaków przejął
ich tradycję i ideologję oraz strukturę
organizacyjną, t. j. peowiackie obwody.

W zaraniu swego powstania tuł.
Z. S. brał udział w walkach o wyzwolenie
ziemi śląskiej. Ofiary jakie poniósł
w walkach tych jest 7-miu zabitych
i około 40 rannych. Za czyny te
Naczelna Komenda Wojsk Powstań-
czych Śląska w rozkazie za Nr. 12.533
nadała Komendzie Obwodu Z. S. Czę-
stochowskiemu prawo posiadania Ślą-

skiej Wstęgi Walecznych i Zasługi.
Wstęgą tą jest przepasany sztandar
Z. S., który był świadkiem walki z za-
borcą o wyzwolenie ziemi śląskiej i
śmierci pierwszych powojennych strzel-
ców. Nazwiska tych strzelców powin-
ny być ustalone i odczytywane na u-
roczystych apelach Z. S., tak samo
sztandar ten ze czcią przechowywany
wraz z rozkazem Naczelnej Komendy
Wojsk Powstańczych.

Wychowanie obywatelskie i przypo-
sobienie wojskowe oto dwa naczelnne
zadania Związku Strzeleckiego.

Żywotność idei strzeleckiej wyraża
się w zakładaniu coraz to nowych od-
działów męskich i żeńskich. W ostat-
nim roku powstały oddziały męskie:
Częstochówka, Mokresz, Wola Mo-
krzeska, Klepaczka, Ostatni Grosz, Stra-
dom — baraki

W obecnej chwili Związek Strzelec-
ki na terenie miasta i powiatu liczy
47 oddziałów męskich i 17 żeńskich
oraz dwa oddziały orląt.

Wszystkie powyższe oddziały posia-
dają świetlice wydzierżawione, a nie-
które oddziały posiadają własne domy
strzeleckie jak: Jezioro, Górki-Stany i
Podłoże Szlacheckie, w budowie jest
dom strzelecki w Kamienicy Polskiej.

Z boisk Z. S. korzysta częściowo
własnych, Pow. Kom. p. w. i w. f. a
częściowo wydzierżawionych przez
Kom. Pow. p. w. i w. f.

Strzelnic Z. S. specjalnie nie budo-
wał powodu posiadania takowych w
dostatecznej ilości w poszczególnych
gminach, jako własność p. w. i w. f.
W mieście Z. S. korzysta z własnej
strzelnicy p. w. i w. f. oraz ze strzelni-
cy Rodziny Wojskowej.

Sprzętu sportowego Z. S. nie po-
siada własnego, korzysta z przydzielo-
nego sprzętu tak w mieście jak i w
powiecie z p. w. i w. f. Jedynie od-
dział Częstochowa-Sródmieście posiada
własny sprzęt bokserski.

Stan uzbrojenia: oddziały Z. S. do
ćwiczeń korzystają z broni p. w. i w. f.
Własnej broni Z. S. posiada: 6 kara-
binków sportowych i wiatrówkę zaku-
pioną przez Tow. Przyj. Z. S., oraz 14
kb. ofiarowanych przez II-4 p. a. c. do
ćwiczeń musztry.

Zastępuje na chwalebne podkreśle-
nie wydatną pomoc finansową, okaza-
ną Związkowi Strzeleckiemu przez To-
warzystwo Przyjaciół Związku Strzelec-
kiego. Bez tej pomocy związek o wła-
snych siłach nie wybrnąłby z poważ-
nych trudności finansowych. W ostat-
nim okresie sprawozdawczym od 1
lipca br. do 1 kwietnia br. p. wojewo-

Co ja mogę?

Ja mogę wszystko: pościć codziennie,
mięsa rok cały nie jadać,
cygar nie palić, wódki nie pić,
nawet do brydża nie siadać.

Mogę się zatruci jadłem z kielbasy,
lub w polityce wygłupić,
ale nie mogę do pierwszej klasy
losu żadnego nie kupić.

da kielecki dr. Dziadosz nadesłał Zwią-
zkowi 1000 zł. Związek Strzelecki ma
również dużo do zawdzięczenia prezy-
dentowi miasta Mackiewiczowi.

Słowem, Związek Strzelecki ma
wszystkie warunki pomyślnego rozwoju
i skupienia wielu jednostek, ożywo-
nych najlepszymi zamierami. Potrzebna
jest tylko pomoc ze strony społeczeń-
stwa, a że to zadanie łącznika między
Z. S. a społeczeństwem spełnia gorli-
wie Towarzystwo Przyjaciół Związku
Strzeleckiego, więc przed Z. S. otwie-
rają się jasne perspektywy pomyślnego
jutra.

Wieczór tańca i śpiewu. Szkoła
Powszechna Nr. 7 urządza w dniu 6
b.m. o godz. 17 w sali Straży Ognio-
wej „Wieczór tańca i śpiewu” dochód
z którego przeznaczą na cele Tow.
Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych.

Szlachetny cel oraz obiecujący pro-
gram pozwalają żywić nadzieję, iż sala
zostanie wypełniona przez Sympatyków
i Wielbicieli tańca i śpiewu.

Bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł.
do nabycia w kasie.

Czarna kawa-dancing L.O.P.P.U.
Już wkrótce, bo 12 bm. z okazji ob-
chodu XII Tygodnia L. O. P. P. ode-
dzie się w miłej sali restauracji „Po-
lonja” w Częstochowie Czarna Kawa-
Dancing, na który Komitet zaprasza
najuprzejmiej społeczeństwo często-
chowskie.

**Częstochówka nareszcie zyska-
ła lekarza.** Z obowiązku kronikarskie-
go notujemy, że dzielnica Jasnogórska,
zamieszkała przez kilkanaście tysięcy
ludności zyskała cenny nabytek w oso-
bie lekarza, który się osiedlił w samym
sercu tej dzielnicy, bo przy ulicy 3-go
Maja 12. Lekarzem tym jest doktor me-
dycyny p. Janusz Brodzic-Modelski.

O ile się nie mylimy, jedynym leka-
rzem, który kiedykolwiek mieszkał na
Częstochówce, był zmarły przed wielu
laty dr. Szummer.

Dr. med. FELIKS NOWAK Choroby chirurgiczne powrócił

i przyjmuje od godziny 3 — 6 popoł.
Katedralna 9 tel. 20-85.

FUTRA
WIELKI WYBÓR
CENY NISZKIE
S. KRAUSKOPF
ALEJA 12

Lekarz-dentysta Henryk Lejzerowicz Kilińskiego 3 przyjmuje od godziny 10 — 13 i od 16 — 20 wiecz.

przy uporczywych
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZKO
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „DOLUBÓR” WARSZAWA

FUTRA GOTOWE
DAMSKIE
I MĘSKIE
lisy, błamy skórki
w wielkim wyborze poleca
FIRMA
MICHAŁ AJDELMAN
Częstochowa, Piłsudskiego 7.

**WSZYSCY
WYGRYWAJĄ
J. WOLANOW!**
W KOLEKTURZE

SPIESZ JUŻ I TY PO LOS
DO WOLANOWA!
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 154
ODDZIAŁY W WARSZAWIE, ŁODZI,
PABJANICACH I ŁUCKU.

ZAMIEJSCOWYM WYSYLA SIĘ NATYCHMIAST
PO OTRZYMANIU ZAMÓWIENIA
KONTO P. K. O. Nr. 16814.

Kanalizacja Zawodzia.

Częstochowa stopniowo europeizuje się. Jednym z doniosłych ogniw w tym procesie europeizacji naszego miasta stanie się kanalizacja Zawodzia, która w walnie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego tej dzielnicy.

Zarząd przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji obecnie w szybkim tempie prowadzi roboty kanalizacyjne na Zawodziu. Wybudowany już został zbiornik, do którego spływać będą ścieki z całego Zawodzia i wykonywane są prace rurociągiem tłocznym przez rzekę Wartę u wylotu ulicy Żabiej. Jednocześnie odbywa się budowa kanałów do rynku Narutowicza, a w najbliższych dniach rozpoczęta zostanie na ulicy Strażackiej.

Ze względów terenowych roboty kanalizacyjne na Zawodziu należą do bardzo ciężkich i przedstawiają olbrzymie trudności, gdyż na głębokości 1½ mtr.

znajdują się tam niezwykle obfite wody podziemne, które wypompowywane są przy pomocy specjalnych pomp wirowych, napędzanych prądem elektrycznym. Przeciętnie wypompowuje się 4 miliony litrów na godzinę.

Ścieki z całego Zawodzia własnym spadkiem spływać będą do najniższego punktu w terenie, znajdującego się niedaleko od szkoły w parku Narutowicza, tuż koło rzeki Warty i gromadzić się będą w wyżej wspomnianym zbiorniku, wpuszczonym w ziemię głęboko na 6 metrów, a stamtąd samoczynnie uruchamiające pompy przetłaczają je będą w rurociąg tłoczony pod Wartą do głównego rurociągu tłocznego, prowadzącego ścieki na oczyszczalnię miejską przy ulicy Srebrnej.

Roboty kanalizacyjne na Zawodziu wykonuje inż. Poznański.

Uroczyste zakończenie turnieju gier sportowych redakcji „Słowa Częstochowskiego”.

W niedzielę, 6 b. m. odbędzie się uroczyste zakończenie rozgrywanego od kilku lat „Turnieju gier sportowych redakcji „Słowa Częstochowskiego” o puchar przechodni: prezydenta miasta p. Jana Mackiewicza w siatkówce pań, inż. Artura Franke w siatkówce panów i redakcji „Słowa Częstochowskiego” w koszykówce panów.

Od miesiąca zgórą czasu toczą się walki na wszystkich boiskach o prymat w tym pięknym sporcie. Z przebiegu spotkań rzuca się w oczy, że w Częstochowie klasa drużyn jest naogół wyrównana, wyjątek może stanowić Victoria, która wygrywa wszystkie spotkania w pięknym stylu. W siatkówce dobrze również prezentuje się Sokół (Raków), oraz Makkabi, reszta słaba. W koszykówce

oprócz wspomnianej już Victorji do głosu dochodzi Straż Ogniowa, którą cechuje wielka bojowość. Z zestawionej poniżej tabeli możemy się zorientować, jaki jest układ sił poszczególnych drużyn. Na czele kroczy Victoria, która nie przegrała ani jednego spotkania, na końcu zaś młoda drużyna SMP. choć prawda, że ma jeszcze do rozegrania kilka spotkań. Jedno natomiast jest pewnym, że puchary zarówno w siatkówce, jak i w koszykówce zdobędzie Victoria.

W sobotę grają jeszcze SMP. — Sokół na boisku Brygady (ul. Pułaskiego 2) oraz Straż — Victoria w siatkówkę i Straż — Makkabi w siatkówkę i koszykówkę (park 3-go Maja)

W niedzielę ostatnie spotkanie Victorji — SMP, boisko Victorji. Po tym spotkaniu nastąpi uroczyste rozdanie upragnionych nagród przez ofiarodawców. Początek wszystkich spotkań o godzinie 15-tej.

Zakończenie Turnieju będzie miało przebieg uroczysty. Wezmą w nim udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych samorządowych i sportowych oraz publiczność, która, spodziewać się tego należy, licznie przybędzie na tę doniosłą w życiu sportowym naszego miasta uroczystość.

Tabela dotychczasowych rozgrywek w Turnieju przedstawia się następująco:

Siatkówka męska.				
Victoria	gier 3	pkt. 3	st. setów 6:1	
Brygada	" 4	" 2	" " 4:4	
Sokół	" 4	" 2	" " 5:5	
Makkabi	" 4	" 2	" " 3:5	
Straż	" 3	" 2	" " 2:5	
SMP.	" 2	" 0	" " 2:4	
Koszykówka.				
Victoria	gier 4	pkt. 4	st. koszy 129:43	
Straż	" 4	" 3	" " 66:61	
Sokół	" 4	" 2	" " 60:59	
Brygada	" 4	" 1	" " 48:93	
SMP.	" 1	" 0	" " 10:13	
Makkabi	" 3	" 0	" " 30:70	

Mało kto potrafi zarobić dość pieniędzy, wygrać może każdy

Pełna szansa gra na loterii umożliwia każdemu wygranie sumy, jakiej prawdopodobnie nie zarobiłby w ciągu wielu lat swego pracowitego życia. Lecz los, dający duże szanse wygrania, winien pochodzić ze znanej kolektury A. WOLAŃSKIEJ. Ciągnięcie 1-ej klasy rozpoczyna się dnia 18 października r. b. Cena losu: Cały Zł. 40.— Czwartka Zł. 10.— ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROT- NĄ POCZTĄ.

Związana ze szczęściem Kolektura

A. WOLAŃSKA

Centrala Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19
Konto P. K. O. Nr. 7192.

Dla pp. Instalatorów i Odbiorców Rur Kanalizacyjnych

Odlewnia „Wulkan” Sp. z ogr. odp. w Częstochowie

ul. Tartakowa 31/37 telef. 13-93 uruchomiła dział

ŻELIWNICH RUR KANALIZACYJNYCH I KSZTAŁTEK

według ustawowych norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Wykonanie pierwszorzędne!

Dostawa natychmiastowa!

Ze Związku Pań Domu. Kurs gotowania dla pań i pańienek, 20 lekcji wy, organizuje wydział młodych pod kierunkiem dyrektorki Państwowej Szkoły Zawodowej.

Kurs gimnastyki dla pań organizuje wydział kursów, lekcje prowadzi p. J. Gembicka, opłata mies. 5 zł., od p. członkini 4 zł.

Kurs czytania i pisania dla pomocnic domowych, organizuje Wydział Służby Domowej, opłata 50 gr. miesięcznie.

Liczba uczestniczek na wszystkich kursach ściśle ograniczona. Informacje i zapisy w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17 — 17 30 w lokalu Związku, ul. Kilińskiego 13, telefon 14 11.

Z Teatru Miejskiego. Dziś w sobotę o godz. 20 30 na inauguracyjne otwarcie sezonu 1935 36 Teatr Miejski wystawi arcydzieło Fredrowskie „Słuby panińskie” w reżyserji Zygmunta Bończy w dekoracjach dyr. Galla w następującej obsadzie: Anieła — p. Zarębińska, Klara — p. Tomaszewska, p. Dobrońska — p. Święcicka, Gustaw — p. Dobrowolski, Albin — p. Bończa, Radost — p. Bernatowicz, Jan — p. Kwaskowski.

Kasjarze usiłovali rozpruć kasę w „Galicji”. Sny i przecucia nie zawsze kłamią. Wymownym tego przykładem jest prorocze przecucie, jakie w ubiegły czwartek wieczorem nagle nawiedziło kierownika miejscowego oddziału Galicyjskiego Towarzystwa Nafto-

wego p. n. „Galicja” inż. Halperina.

Inż. Halperin, wracając z wizyty o godz. 11 wiecz., tknięty nagle przecuciem, postanowił na chwilę wstąpić do swego biura, mieszczącego się w domu sukcesorów Frankego, aby sprawdzić, czy wszystko tam jest w porządku.

Lecz zaledwie stanął na progu, zobaczył niesamowite zjawisko: drzwi nagle z impetem otworzyły się od wewnątrz i w następnej chwili nakształt żywych bomb wypadli z nich dwaj osobnicy. Wszystko to rozegrało się z błyskawiczną szybkością. Inż. Halperin, zaniepokojony wizytą nieproszonych gości, pobiegł do kasy i stwierdził dość duży wyłom, wybitły w jednej ze ścian.

Jak widać z tego, kasjarze w godzinach wieczorowych dostali się do lokalu przy pomocy dobranych kluczy i usiłowali rozpruć kasę. Nieoczekiwane nadejście p. H. przeszkodziło im w wykonaniu zamierzonych planów.

Dr med.

Janusz Brodzic-Modelski

choroby wewnętrzne i kobiece

ul. 3-go Maja 12

przyjmuje

w godz. od 9—1 i od 5—7 pp.

GOŁEM OKIEM.

I współczucie i litość...

Pojęciem najbardziej względem jest uczucie litości i współczucia. Można litować się nad zarzynaną gęsią, którą tego jeszcze samego dnia schrupie się z apetytem, można współczuć z biedakiem, który nie jadł obiadu, siedząc samemu przy suto zastawionym stole. Można...

Zdarzyło się, że w pewnej instytucji zwolniono wysokopostawionego dygnitarza, którego pobory miesięczne mogłyby wyżywić kilka rodzin, a ogólne dochody z różnych innych źródeł stanowią wcale pokaźną sumkę, bo idącą w tysiące.

Powiedzmy sobie: redukcja. Zjawisko dzisiaj powszechne, chroniący i epidemicznie nękające świat pracy. Powiedzmy sobie, że w tym wypadku nie trafiło na biednego, że ów zredukowany dygnitarz ma z czego żyć i dobrze żyć.

Gorzej, gdy redukcja spada na czło-

wieka biednego, ojca i żywiciela licznej rodziny. Tu należy współczuć, trzeba się litować a przede wszystkim trzeba dać nieszczęśliwemu pomoc. I byłoby rzeczą chwalebna z wszechmiar, gdyby takiego pokrzywdzonego biedaka, przez litość dla niego i jego rodziny, zagrożonej głodem, wzięto w obronę. Byłoby to objawem naprawdę bardzo chwalebny.

Właśnie: Zredukowany dygnitarz, albo, gdy ktoś woli, zwolniony ze stanowiska, nie utracił jedyne źródła utrzymania, a je dynie tylko jedno z paru obfitych źródeł. Nie grozi mu głódowa wegetacja — ma z czego żyć.

Ponadto: Ów dygnitarz, z tytułu zwolnienia otrzymać ma odprawę ustawową za każdy przepracowany rok, co w sumie wyniesie zgórą 20 tysięcy złotych. Suma, mogąca uszczęśliwić wiele rodzin i nadługo.

Zdawałoby się, że w tych warunkach nie może być mowy o współczuciu i litości.

Nie powinno być mowy.

Otóż:

W związku ze zwolnieniem tego dygnitarza udało się do władz zwierzch-

nich delegacja z memorjałem, biorącym w obronę zwolnionego dygnitarza.

Dosłownie: „w związku z krzywdzącym zwolnieniem”...

Unikam mocnych słów, mogących urazić subtelne ucho mego Czytelnika, ale, naprawdę, zakląć mi się chce i grubo i sprośnie.

Redukcja, to plaga, to tragadja wielu, wielu szarych z wyczerpania ludzi. Znam ją, dotykałam się jej niemal ciągle i niemal ciągle widzę tych biedaków, z oczu których wyziera czarna rozpacz. Nie stać mnie na litość, nie stać mnie na współczucie dla nich, bo uczucia te są jak fałszywa moneta, darowana nędzarzowi.

A pomoc im w ich niedoli nie mogę. Aż tu nagle: delegacja w obronę zwolnionego z pracy człowieka bogatego i to człowieka, który z tytułu tego zwolnienia otrzymał ma majątek!

Znałem wyrobniaka, który w nieszczęśliwym wypadku podczas pracy złamał rękę i otrzymał za to skromne odszkodowanie. Biedak był uszczęśliwiony i żałował, że nie połamał za jednym zamachem obu rąk i nóg. To jest nędza,

z takim można współczuć i można się nad nim litować.

A jak określić ów niesamowity wypadek: „Krzywdzące” zwolnienie z pracy człowieka, mieszkającego we własnej kamienicy i jeżdżącego własnym samochodem.

I to w dobie kryzysu i nędzy powszechnej!

Tak, litość i współczucie, to pojęcia najbardziej względne.

A szkoda...

Szkoda, że musiałem ten przykry wypadek opisać w tygodniowym feljetonie, którego zadaniem szczerym jest rozpoznać oblicza mych Czytelników.

Nie moja wina, nie mój błąd.

A może jednak zdarzy się, że wyjedzie z mego rodzinnego miasta delegacja z memorjałem, biorącym w obronę naprawdę pokrzywdzonych nędzarzy, zagrożonych wraz z rodzinami głodem...

Może.

Wtedy mój feljeton nastrojony będzie na bardzo radosny ton.

Ja.

Pościg za mordercami policjanta.

Jutro pogrzeb śp. Krzyżanowskiego

Pościg za krwawymi bandytami, którzy we wsi Przymilowice, gm. Olsztyn, zamordowali onegdaj st. posterunkowego policji Władysława Krzyżanowskiego, trwa bez przerwy od 36 godzin. W obławie, która odbywa się na terenie kilku powiatów i w której biorą udział wszystkie miejscowe siły policyjne pod osobistym kierownictwem naczelnika wojewódzkiego urzędu śledczego w Kielcach podinspektora Wertza.

Wczoraj zwłoki poległego na posterunku bohaterstwa policjanta zostały przewiezione do Częstochowy. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę, popołudniu. Ekspozycja zwłok nastąpi z domu № 43 przy ul. św. Rocha, gdzie zamieszkuje krewni ś. p. Krzyżanowskiego.

Ciekawy proces o poszukiwanie ojcostwa. W najbliższych dniach na wokandy wydziału cywilnego Sądu Grodzkiego znajdzie się ciekawy proces o alimenty, zasługujący na szczególną uwagę ze względu na to, że najważniejszym dowodem w tej sprawie będzie próba krwi wszystkich trojga osób, wchodzących w grę, a więc domniemanego ojca, matki oraz nieletniego dziecka.

Próbę krwi odebrał jeden z miejscowych lekarzy w szpitalu chorób wewnętrznych, badania zaś dokonał znany uczony prof. Hirsfeld z Warszawy.

Od orzeczenia prof. Hirsfelda, narazie stanowiącego przedmiot tajemnicy sądowej zależy ostateczny epilog sprawy.

O ile się nie mylimy jest to pierwszy w naszym mieście, a jeden z niewielu w całym kraju wypadek zastosowania próby krwi w sprawie o alimenty.

Na Indeksie. Ogłoszony został nowy zakaz czasopism, których przywódca do Polski został zakazany. Na liście pozbawionych debitu znalazła się Brunatna księga No. II, wydana w Paryżu w języku niemieckim, opatrzona tytułem „Dimitrof contra Goering — Enthüllung gen über die wahren Brandstifter”.

Równocześnie zakazany został przy wóz dwóch śpiewników niemieckich wydanych w Berlinie pt. „Liederbuch der für Hitler”.

Pracownia krawiecka W RYDZA

przeniesiona została na ul. Al. Wolności Nr. 2-4. Robota solidna, ceny niskie.



Podziękowanie.

P. Dr. Juljanowi Lipińskiemu i P. Felczermanowi Hartmanowi za troskliwą i pełną oddania opiekę nad ukochaną b.p. Mateńką moją, wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

KLEINERÓWNA

Uwaga! Wszelkie reperacje wchodzące w zakres elektromechaniki samochodowej i motocyklowej oraz akumulatorów wszelkiego rodzaju. Zakład Elektromechaniczny S. RUDOLF, II Aleja 30.

Portrecistka Marja Orłowska ul. Dąbrowskiego Nr. 28, II piętro. Robię portrety z fotografii kredką.

Rury kształtki żeliwne kanalizacyjne i wodociągowe gwarantowane odpowiadające wadze Polskiej Normalizacji, Wanny emalowane, Piece kąpielowe, umywalnie, zlewki, klozety i wszelkie artykuły instalacyjne po cenach konkurencyjnych dostarcza firma „Metal” Częstochowa, Aleja Wolności 81, tel. 18 08.

Ucznia do praktyki przyjmę. Zakład fryzjerski, Barbary 15/17.

Dla emeryki oddam mieszkanie bezpłatnie się letniskiem przez cztery miesiące zimowe, rokrocznie, ew. emerytowi. Oferty do administracji „Słowa” pod „Letnisko”. Zaraz.

NAJWIĘKSZA WYGRANA!!

w Częstochowie w 33-iej loterii

Z 1. 20. 000

oraz wiele innych padły w znanej i szczęśliwej kolekturze

S. HAFFTKA i S. BORZYKOWSKI

I-sza ALEJA 2. — TELEF. 19-13.

Śpiesz po los do I klasy!

Super „Elektrit”
to radjowy mistrz świata

Do nabycia

w firmie

„Elektra” 66 Aleja 36
tel. 14-62

Chrześcijański Skład Rowerów Stolarski i Jankowski

części rowerowych, wyrobów gumowych i strun

Częstochowa, Nowy Rynek 5.

Efektowny moment zwalania „Panoramy”. W dniu dzisiejszym, względnie w poniedziałek o wczesnej godzinie porannej ma nastąpić efektowny moment zwalania ścian skazanej na rozbiórkę „Panoramy”. W tym celu wewnątrz budynku ustawione zostało ruszto wanie, na które ściany mają runąć. Zwalenie budynku nastąpi przy pomocy 5 lewatorów o popędzie elektrycznym.

Kierujący rozbiórką przedsiębiorca p. Janicki zwrócił się do jednego z miejscowych kin z prośbą o sfilmowanie tej bądź co bądź niecodziennej sceny. **Omyłka.** W prawodawstwie o działalności Miejskiego Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom i Bezrobotnym zakradła się krzywdząca Bank Polski omyłka: zamiast złożonych przez Bank zł. 130, wydrukowano tylko zł. 30. **Omyłkę tę prostujemy.**

Krwawe porachunki. W dniu 9 października ub. r. w bramie Domu Księcia przy ulicy Aleja Wolności rozegrało się jedno z tych tak częstych w naszej powojennej i przeto tak wojowniczej dobie, których epilogi rozgrywają się w salach sądowych.

Oto niejacy Bronisław Czaja, Jan Szytchno oraz Franciszek i Waclaw Marjanowscy wciągnęli do bramy domu Józefa Tarasa i w wyniku jakichś bliżej nieznanych porachunków ciężko go poturbowali.

A że było ich czterech na jednego i że byli uzbrojeni w noże i bagnety, więc biedny Tyras z tej opresji wyszedł z trzema ranami w głowie.

Są grodzki skazał całą „bohaterką” czwórke na karę po 1 roku wzięcia.

Za 20 minut wolności 3 miesiące aresztu. W dniu 7 lipca 1933 r. Marjan Krasowski w asyście policji powracał z rozprawy w sądzie okręgowym skuty za ręce z przygodnym współtowarzyszem niedoli.

Policja prowadziła ich na dworzec kolejowy, celem odtransportowania do więzienia w Lublińcu.

Wtem Krasowski jakimś nieludzkim niemal wysiłkiem zrzucił kajdany i zaczął uciekać w kierunku Nowego Rynku.

Prawdziwie kinematograficzna ucieczka i pościg trwały ściśle 20 minut. Uciekinierowi niedaleko udało się zbiec. Pogoń dosięgła go na ul. Warszawskiej.

Sąd grodzki za ucieczkę tę skazał go na 4 miesiące aresztu. Od wyroku tego skazany odwołał się do sądu okręgowego. Lecz apelacja mu nic nie pomogła i za te marne 20 minut, które tak szybko zbiegły, będzie musiał odsiedzieć 4 miesiące aresztu.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 6915, 8292, 10197, 16077, 2957, 34739, 39634 we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
chor. Kości, stawów i reumatyzm

D-ra med. Traunera

Częstochowa Aleja 20.
Tel. 10-07.

Istniejące od 25 lat.
ROZNE KURSY HANDLOWE,
Półroczne i 3-ch miesięczne
BUCHALTERYJNE

zatwierdzone przez Ministerstwo
W.R. i O.P. Nr. 20902/18 pod kier.
R. GERMAN-SZUMACHEROWEJ
Przyjmuje zapisy kandydatów (ek).
Kończącym wydaje się świadectwa.
Kancelaria: ul. Dąbrowskiego Nr. 11,
miesz. 5, front, II-le p., tel. 22-75.
Tamże I-sza Szkoła Pisania na Maszynach.

Lekarz - Dentysta
Anna Nowak
powróciła
przyjmuje od godz. 10-13
i od 15-19 w.
Aleja 33, tel. 22-11.

Nr. Km. 773-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru I-go urzędujący w Częstochowie przy ul. Kilińskiego pod Nr. 30, na zasadzie do art. 679 K. P. C obwieszcza, że w dniu 8 listopada 1935 r. od godziny 9 rano, w sali posiedzeń sala № 3 Sądu Grodzkiego w Częstochowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu i zabudowań położonej w Częstochowie, powiecie Częstochowskim, województwie Kieleckim, oznacz. polic. Nr. 32a, a hip. 1878, obejmującej powierzchnię 156,33 sąż. kwadr. czyli 711 5657 mtr. kw., która stanowi własność Walerji Berghauzenowej Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Częstochowie. Powyższa nieruch. została oszacowana na sumę zł. 6 565,29. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4,924.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 656,60 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące za wieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 21 września 1935 r.
Komornik: Józef Solarczyk.

Elegancko—modnie—nie drogo
ubraną będzie każda Pani, po ukończeniu specjalnego kursu kroju dla Pań z inteligencji, przy pracowni sukien „JOSAPHINE” (właśc. J. Wojtychora, mistrz. Kroju Akademii Paryż). Zapisy, informacje do dnia 12 bm. Częstochowa, Aleja Wolności 50 m. 2. Wykonuję formy bibuły kowe na miarę oraz przykramam wszelką garderobę z przyziarką. Proszę o odwiedzenie zakładu.

KRÓLOWA FARB do WŁOSÓW

INECTO - RAPID
Wyrobu: SOC. AN. KEMOLITE, PARIS
Farbuje w 15 minut i pozwala na trwałą ondulację — 18 odcieni naturalnych.
Specjalne flakony dla salonów fryzjerskich.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
Skład Apteczny
ZYG MONTA ORŁOWSKIEGO
Częstochowa, Aleja Nr. 29.

Lekarz - dentysta

Jadwiga Broniatowska
b. asyst. wol. oddz. chirurg.
Akademii Stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.
ul. N. Panny Marji 21. Tel. 18-94.

Eliksir do zębów „Stomal”

Lekarza - Dentysty
M. ROZENOWICZA
dostać można w aptekach i składach
— — — aptecznych — — —

Z RADOMSKA.

— Dziwna taktyka zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Niedawno jeszcze pisaliśmy z zadowoleniem o triumfie prof. M. Kucharskiego, jako laureata konkursu kompozytorskiego, którego tak często na wszystkich niemal uroczystościach witaliśmy na estradzie; donosiliśmy o wykonywaniu jego utworów w Polskim Radjo, czytamy jego artykuły, ukazujące się często w znanym w całej Polsce tygodniku „Antena”; jego to pomysły zawdzięczamy stałe, ogromnie popularne audycje radjowe „Cała Polska śpiewa”. Dziś dogosimy, że prof. M. Kucharski został pozbawiony posady u progu nowego roku szkolnego i że wraz z rodziną, bez środków do życia, czeka na skromny zasiłek bezrobotnego.

Czy nie należałoby zająć się działalnością Zarządu miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej? Może dowiedzielibyśmy się wielu ciekawych rzeczy. Zaznaczamy, że prof. Kucharski — to już drugi prorządowiec „wystudany” ze Szkoły Handlowej przez Zarząd P. M. S.

O uregulowanie sprawy zniżek powrotnych z uzdrowisk. Związek Uzdrowisk Polskich czyni starania o ostateczne uregulowanie sprawy zniżek kolejowych dla osób, powracających z uzdrowisk, w drodze uchwalenia tych zniżek na stałe w taryfie kolejowej. Jak wiadomo ostatnie zniżki powrotne z uzdrowisk przyznane są przez ministerstwo komunikacji na poszczególny okres czasu.

Z dniem 1 października 1935 r.
Sklep galanteryjny
Marjana Karczewskiego
został przeniesiony
z ulicy REYMONTA Nr. 20
na ulicę Plac 3 Maja Nr. 6 (lokal po sklepie „KORONA”).
Sklep jest zaopatrzony w pierwszorzędnej jakości artykuły.

KONKURS.

Zarząd Miejski m. Radomska ogłasza konkurs na stanowiska w ambulatorjum miejskiem:
1) felczera płacą 150 zł. miesięcznie,
2) akuszerki z pomocą 130 zł. miesięcznie.
Praca w ambulatorjum miejskiem pod kierownictwem lekarza będzie przez 2 godziny w każdy dzień powszedni, pozatem wizyty w mieście i wykonywanie zleceń odpowiedzialnego do zawodu, wydawanych przez kierownika ambulatorjum.
Posady do objęcia z dniem 1 listopada 1935 r.
Oferty z dołączeniem odpisów świadectw kwalifikacyjnych składać należy w Sekretariacie Zarządu Miejskiego do dn. 20 października r. b. Nieuwzględnione podania pozostawia bez odpowiedzi.

Gdy się dziecko śmieje — niebo się uśmiecha!

Pani Nina pojmowała poważnie swoje obowiązki. W czyszczeniu lakierowanym łóżeczku spęczywał jej najśladczy cztero-miesięczny dzidzius — oczko w głowie, taki jeszcze niezgrabny, bezbronny, a śliczny.

Myła go sama, sama przewijała, nawet kąpała, uważany w tych wypadkach za skończoną niezgrabiaszka, tylko w rzadkich wypadkach pod jej okiem ośmielał się wziąć małego człowieczka na rękę.

Osoby obce mogły tylko patrzeć i platonicznie podziwiać, wszelkie zaś obcałowawania i t. p. pieszczoły były kategorycznie wzbronione. Można sobie zatem wyobrazić jej rozpacz, gdy po dwudniowej nieobecności zastała dziecko smutne i coś popłakujące. Niania nie umiała tego wytłumaczyć, zatem pani Nina czempredzej zabrała się do oglądzin dzidziusia.

Naturalnie — niema to jak ręka matki. Lato, dziecko się przepociło — widocznie nazbyt okryte — i w pachwinie potworzyły się bolesne odparzenia.

Co tu począć? Porwała za słuchawkę: — Zosia? — Tak, tak wróciłam...

Wyobraź sobie co zastałam...

— I co ty w takich razach używasz? Zwykły talk, słyszałam, jest nieodpowiedni. Babysal, mówisz?... firmy Antiba? Jeśli Antiba to napewno dobry. W każdym składzie aptecznym... Nie wiem jak ci mam dziękować. Już lecę!

W kilka wieczorów później widzieć można było cudny obrazek: Obok łóżeczka, pochyleni — mamusia i tatuś Dwidzius uśmiechnięty beztrudnie przebiegał łapkami i usiłował bezskutecznie pochwylić wiszącą u sufitu lampę.

W sercu matki jaśniało i uśmiechało się niebo.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Jak już podawaliśmy, w niedzielę 6 bm. o godz. 12 w południe na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego, ul. Pułaskiego 2, odbędzie się międzynarodowy mecz pomiędzy Hakoahem (Wiedeń) — repr. Częstochowy. Hakoah, który już bawi w Polsce po raz drugi w b. roku, znany jest jako zespół, którego cechuje gra fair, techniczna i dżentelmeńska, a reprezentuje on ściśle wiedeńską szkołę gry.

Zespół Częstochowy zestawiony być powinien z najlepszych graczy tutejszych klubów, aby mógł się przeciwstawić należycie wiedeńczykom i wywalczyć zaszczytny wynik.

Wszelkie tarca klubowe, jakie panują u nas pomiędzy poszczególnymi klubami winne być przy ustalaniu składu reprezentacji pominięte, gdyż nie idzie tu w danej chwili, ilu graczy da każdy klub, lecz idzie o dobre imię tutejszego piłkarstwa.

Mecz powyższy jest żywo komentowany w szerokich kołach sportowych, którego wynik trudno dzisiaj przepowiedzieć. Jedno jest pewne, że reprezentacja nasza godnie się zareprezentuje.

Zawody te zasługują na jaknajszersze poparcie, gdyż pewien procent przeznaczonego jest na Fundusz Olimpijski.

Zatarg w piłkarstwie zagłębiowskim.

W piłkarstwie zagłębiowskim co pewien czas pojawiają się sprawy, które wywołują wiele dochodzeń, oskarżeń i plotek.

Ostatnio przed jednym z posiedzeń zarządu podokręgu w lokalu sekretariatu w Będzinie doszło do przykrego incydentu.

Mianowicie przedstawiciel podokręgu sędziów p. n. p. J. Lichtenszajn spoliczkował przedstawiciela rozwiązane go klubu Kinereth p. Igrę. Pan Lichtenszajn twierdzi, że spoliczkował p. Igrę w wyniku osobistych nieporozumień i stoi na stanowisku, że władze piłkarskie nie powinny się tą sprawą zajmować. Natomiast podokręg Zagłębia domaga się ukarania przedstawiciela podokręgu sędziów p. n. p. L., twierdząc, że osobiste porachunki nie powinny mieć miejsca w lokalu podokręgu.

W związku z tem na światło dzienne wychodzi wiele spraw. Między innymi podokręg Zagłębia jest podobno w posiadaniu dowodów, że powyżej opisa-

Niesamowita przygoda w pociągu

Za pięć minut wylecimy w powietrze.

Panna Janka Sobieska ma lat dwadzieścia i po raz pierwszy w życiu podróżuje sama. Wyjechała z rodzinnego Łukowa do Warszawy, gdzie wuj obiecał jej wyrobić posadę w sklepie — jedzie więc ze strachem, trochę z ciekawością, co też czeka ją w tej stolicy.

Matka i znajomi przestrzegali ją, że powinna być bardzo ostrożna w drodze, pełno bowiem jest złych ludzi-oszustów, złodziei, usypiaczy kolejowych, którzy czekają tylko na nieostrożny krok podróżnego. Dotychczas jednak obyło się, dzięki Bogu, bez złej przygody. Zauważyła nawet pusty przedział trzeciej klasy, gdzie mogła się wyciągnąć na ławce i zdrzemnąć.

Lombrozowski typ.

Zbudził ją nagle odgłos otwieranych drzwi. Gdy otworzyła oczy, zauważyła, że nie jest już sama w przedziale. Lampa, którą przedtem przyćmiła, była teraz do połowy odsłonięta rzubając silne światło na mężczyznę, siedzącego naprzeciw panny Janki.

Dziewczyna nie widziała nigdy w życiu tak straszliwej twarzy...

Szeroka, czerwona blizna przecinała ją od skroni do podbródka, nad szyderczo wykrzywionymi ustami zwisały obrzynie wąsiska, a spod krzaczastych brwi, spoglądały złe, drapieżne oczy.

Mężczyzna siedział pochylony nieco wprzód, jakby nasłuchiwał leżącej dziewczyny. Pannę Jadwigę ogarnęła bezgraniczna trwoga. Czuli instynktownie, że człowiek ten ma względem niej jakieś złe zamiary. Udawała, że śpi, starając się oddychać głęboko i regularnie, równocześnie zaś obserwowała spod powiek niesamowitego współpasażera.

Nieznamy doszedł widocznie do przekonania, że dziewczyna śpi, przestał bowiem patrzeć na nią, po chwili zaś wyciągnął rękę i pogładził małą skrzyneczkę, leżącą obok niego na ławce. Teraz dopiero panna Janka usłyszała, że ze skrzyneczki tej dobiega jakieś tykotanie.

Właściciel skrzynki wyjął zegarek, popatrzył na wskazówki, poczem rzekł półgłosem, mówiąc jakby do skrzynki:

ny incydent wynikł na tle zamierzonej fuzji będzińskiego Hakoahu z Kinerethem. Poza to w związku z tą sprawą wpłynęło oskarżenie na przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny p. Lorka (długo jeszcze ze sprawy protestu meczu CKS. Brygada) i wiceprezesa p. Sadowskiego, którzy mieli podobno popełnić jakieś niedokładności przy unieważnieniu meczu Brynica — Płomień. Obecnie w sprawach tych odbywa się dochodzenie, które niewątpliwie przynieśli odpowiedni wyjaśnienie, którego oczekuje opinia sportowa.

Ładne rzeczył Zarząd Kiel. OZPN. ma głos!!!

Kaes.

— Jeszcze tylko dziesięć minut...

Panna Janka zaczęła się uspakajać powoli. Nieznajomy nie miał widocznie żadnych złych zamiarów — za dziesięć minut wysiądzie pewno i znów będzie sama. Ale też wygląda, bo wygląda. Nie dziwnego, że zlekła się, przecież to typ, jakby z powieści kryminalnej, choć w rzeczywistości może być bardzo poczciwym człowiekiem.

Zbrodniarz czy szaleniec?...

Po chwili nieznamy wyciągnął znów zegarek i spoglądając swym ponurym wzrokiem na śpiącą dziewczynę mruknął:

— Jeszcze tylko osiem minut, mój gołątku, a potem wylecimy w powietrze.

Panna Janka musiała zagryźć wargi, aby nie krzyknąć z przerażenia. Włosy zjeżyły się jej dęba. Zrozumiała, że znalazła się w towarzystwie szaleńca, lub zbrodniarza, który zamierza wysadzić pociąg w powietrze przy pomocy maszyny piekielnej, znajdującej się w tej tajemniczej, tykającej skrzynce.

Strach nieszczęsnej dziewczyny potęgował się z każdą chwilą, do mózgu napływała gorąca fala jedyna myśl: co robić, jak ratować siebie i resztę pasażerów pociągu?

Niestety, ratunku nie było. Gdyby nawet zerwała się z ławki i usiłowała zatrzymać pociąg przy pomocy automatycznego hamulca, to zbrodniarz nie dopuścił do tego.

Zbliżył się koniec. Nieznajomy stał tuż koło ławki, na której leżała panna Janka. Znowu spojrzał na zegarek i szepnął:

— Jeszcze 5 minut mój gołątku.

Wyjął potem papierosa, zapalił papierosa, lecz zauważywszy widocznie napis: „Dla niepalących“, podszedł do drzwi, otworzył je i wyszedł na korytarz. Była to niezwykła delikatność, jak na człowieka, który zmierzał za parę minut wysadzić pociąg w powietrze.

Zbawczy hamulec.

Wyjście jego dawało jednak pannie Jance możność ocalenia. Była przecież w przedziale sama, obok zaś niej leżała straszliwa, terkocząca skrzynka. Postanowiła otworzyć okno i wyrzucić maszynę piekielną.

Panna Janka podniosła ostrożnie głowę i spojrzała na korytarz. Nieznajomy stał obok drzwi, odwrócony tyłem do przedziału i, paląc papierosa, spoglądał na zegarek. Cicho, zupełnie powoli podniosła się z ławki i obserwując równocześnie z zapartym tchem straszne człowieka, zaczęła posuwać się do okna. Kolana drżały pod nią tak dalece, że z trudem tylko mogła utrzymać równowagę. Zdołała jednak odsunąć okno, porwała więc tajemniczą skrzynkę i wyrzuciła ją z pociągu.

W tej samej chwili nieznamy odwrócił się, a zobaczywszy skrzynkę, wylatującą przez okno, krzyknął:

ODLEWY MASZYNOWE

SIUROWE i OBROBIONE

RUSZTA ognio-odporne
MASZYNY CERAMICZNE
TŁOCZARKI (PRASY).

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

inż. K. KANCZEWSKI

OGRODOWA 45.

TELEFON 11-95

— Co pani robi?

Następnie przyskoczył do panny Janki i chwycił ją za ramiona swymi twardymi kościstymi palcami. Ona zaś uczuła, że słabnie, w ostatniej jednak chwili ujrzała hamulec bezpieczeństwa. Chwytała więc za rączkę i pociągnęła z całej siły.

Co było dalej, nie wie — zemdlała.

Gdy odzyskała przytomność, leżała na ławce, a nad nią pochylało się kilka osób, usiłujących ją oocicić. Widząc, że wraca jej przytomność, zaczęli pytać, dlaczego zatrzymała pociąg. Drżąc z przerażenia i podniecenia, opowiedziała całą okropną historię.

Niesamowity osobnik znikł jednak i nikt nie chciał wierzyć początkowo w maszynę piekielną, obecny zaś poliejant przystępował do spisania protokołu.

Wstyd i proces.

Nagle na korytarzu rozległy się jakieś dzikie krzyki i po chwili do przedziału wpadł szalony właściciel terkoczącej skrzynki, trzymając ją znów w ręku.

Panna Janka zakryła oczy rękoma i zaczęła wołać:

— Bomba, bomba, trzymajcie go, on ma maszynę piekielną!

Kilka par silnych rąk pochwyciło nieznanego, policjant położył mu rękę na ramieniu.

— W imieniu prawa, aresztuję pana rzeki.

— A za co? — spytał nieznamy. — Ta pannica jest głupia i jedzie chyba do Twerek. Przecież ja żadnej bomby nie mam. Najpierw wyrzuciła mi gołębia z pociągu, a teraz nie chce płacić za niego i struga warjatkę.

— Co to wszystko znaczy? Kim pan jest? — pytał zaintrygowany policjant.

— Jestem Konstanty Osmólski z Rembertowa. Hoduję gołębie pocztowe i teraz wiozłem swój najlepszy okaz, oznaczony pierwszą nagrodą, żeby sprawdzić szybkość jego lotu. Miałem go wypuścić z pociągu o oznaczonej godzinie, a ta panna wyrzuciła skrzynkę, gołąb zabił i moją nagrodę djabli wezmał.

Ludzie zaczęli się śmiać. Zawstydzona panna Janka ukryła twarzączkę w dłoniach i rozplakała się. Nie wzruszyło to jednak pana Osmólskiego, który zażądał od niej odszkodowania w wysokości 350 zł.

Ponieważ panna Janka nie zapłaciła tej sumy, hodowca gołębi skierował sprawę do sądu grodzkiego.

Z KRAJU.

Bezrobotni bezrobotnym ofiarowali 3 wagony jarzyn.

W Warszawie, na Powązkach znajduje się kolonia ogródków działkowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, założona w ubiegłym roku przez Instytut oświaty pracowniczej. Kolonia obejmuje 150 działek a 40 mtr. kw. Działkowców jest obecnie około 70.

W akcji pomocy bezrobotnym m. st. Warszawy działkowcy z tej kolonii wzięli żywy udział, tembardziej znamienny i w efekcie swym godniejszy uznania, że sami przecież są bezrobotnymi. Do tej chwili kolonia ofiarowała na rzecz kuchni dla bezrobotnych, znajdującej się przy ul. Ciepłej, 3 pełne samochody ciężarowe jarzyn. W najbliższych dniach spodziewany jest czwarty samochód.

Aresztowanie dyrektora centralnej targowicy

w Mysłowicach.

Wobec wyniku częściowo już przeprowadzonego śledztwa w sprawie Kazimierza Kazonia, dyrektora centralnej targowicy w Mysłowicach, sędzia śledczy w Katowicach zarządził aresztowanie Kazonia pod zarzutem oszustwa.

